

Obraz: Rozstrzelanie powstańców madryckich na wzgórzu Príncipe Pío lub Rozstrzelanie powstańców madryckich (3 maja 1808 roku)

Autor: Francisco Goya

Rok powstania: 1814

Technika: Olej na płótnie

Wymiary: wysokość 266 centymetrów, szerokość 345 centymetrów

Zbiory: Muzeum Prado w Madrycie

Po prawej pluton egzekucyjny przygotowujący się do rozstrzelania zgromadzonych po lewej powstańców.

Za skazańcami wzniesienie i panorama miasta, z wysoką wieżą kościoła zarysowującą się na czarnym niebie.

Dominują ciepłe brązy, brunatny, sepia, ochra, szkarłat i biel.

Odwrócony tyłem pięcioosobowy pluton egzekucyjny z wycelowanymi w lewo karabinami skałkowymi.

Mężczyźni stoją w lekkim wykroku.

Ubrani są w szare mundury armii napoleońskiej.

Na plecach zwinięte jasne koce.

Przed nimi na ziemi ustawiona lampa naftowa.

Jej białe żółte blask rozświetla postać klęczącego z lewej skazańca.

Skazaniec jest w białej koszuli i żółtych spodniach.

Ręce rozpostarte na boki, na dłoniach krwawe stygmaty.

Włosy ciemne.

Na pociągłej, napiętej twarzy kilkudniowy zarost.

Brązowe oczy wpatrzone w oprawców.

Wąskie usta rozchylone w niemym krzyku.

Przy mężczyźnie z lewej, jedno na drugim rzucone ciała trzech zamordowanych powstańców.

Na ziemi czerwone plamy krwi.

Za skazańcem i rozstrzelanymi powstańcami stoją czterej kolejni.

Są w ciemnych, szaroburych strojach.

Trzej o wykrzywionych strachem twarzach, dłonie składają do modlitwy.

Czwarty twarz chowa w dłoniach.

Obraz przedstawia autentyczne wydarzenia z 3 maja 1808 roku, gdy żołnierze napoleońscy zamordowali hiszpańskich powstańców.

Podział kompozycji na trzy części ma za zadanie uwypuklenie granicy pomiędzy skazanymi a ich katami, pomiędzy wzniosłymi ideałami, a bezmyślnymi zbrodniami ślepo wykonującymi rozkazy. Obraz przepelniony jest symboliką nawiązującą do ikonografii katolickiej. Kolorystyka ubioru skazańca w białej koszuli i żółtych spodniach nawiązuje do barw watykańskich. Jego poza nawiązuje do ukrzyżowania Chrystusa, co również potwierdzają stygmaty na jego dłoniach. Światło służy jako metafora obecności Boga.